

Sygn. akt I ACa 1142/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzcyk (spr.)
Sędziowie:	SSA Wincenty Ślawski SSA Lilla Mateuszcyk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego **O. B.**

przeciwko **K. S.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 26 czerwca 2013r. sygn. akt I C 419/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od K. S. na rzecz małoletniego O. B. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **przyznaje adwokatowi J. S. wynagrodzenie w kwocie (...) (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i nakazuje wypłacenie tej kwoty ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim.**

Sygn. akt I ACa 1142/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa małoletniego O. B. przeciwko K. S. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę oraz ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, zasądził od pozwanej K. S. na rzecz powoda O. B.:

kwotę 200.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami zróżnicowanymi dla poszczególnych okresów opóźnienia, kwotę 7.000 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami, rentę po 1.000 złotych miesięcznie, poczynając od marca 2010 r., oddalił powództwo w pozostałej części, nie obciążył zarówno powoda, jak i pozwanej obowiązkiem uiszczenia należnych kosztów sądowych, orzekł o wynagrodzeniu dla pełnomocnika pozwanej z urzędu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 23 lutego 2009 roku, ok. godz. 14.00, w B., w mieszkaniu nr (...), w bloku na Osiedlu (...), pozwana, działając w celu pozbawienia życia, wyrzuciła przez okno z trzeciego piętra, wówczas niespełna 2,5 miesięcznego powoda O. B. - syna A. i P. małżonków B..

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie z dnia 3 grudnia 2009 roku wydanym w sprawie sygn. akt Ds. 2602/09 zostało umorzono śledztwo przeciwko K. S. wobec niepopelnienia przez podejrzaną zarzucanego jej przestępstwa ze względu na stan niepoczytalności w chwili dokonania czynu. Zarzut dotyczył tego, że w dniu 23 lutego 2009 r. około godz. 14.00 w mieszkaniu nr (...), mieszczącym się na trzecim piętrze bloku na Osiedlu (...) w B., działając w celu pozbawienia życia małoletniego O. B. urodzonego (...), usiłowała dokonać jego zabójstwa, w ten sposób, że przebywając we wskazanym mieszkaniu, stanowiącym własność K. i D. małżonków M., jej teściów, a rodziców matki małoletniego O. - A. B., będąc wspólnie z teściami oraz mężem A. S. oraz małoletnim O., wykorzystując nieuwagę pozostałych osób dorosłych znajdujących się w mieszkaniu, wyjęła z łóżeczka śpiące dziecko, niosąc je na rękę przeniosła je do pokoju znajdującego się od strony balkonowej, po czym otworzyła okno, przez które następnie wyrzuciła chłopca, który na skutek upadku z wysokości trzeciego piętra na ziemię doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała opisanych szczegółowo, które stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla życia małoletniego, z jednoczesnym wskazaniem na złe rokowania co do przeżycia, przy czym jedynie dzięki niezwłocznie udzielonej pomocy medycznej zdołano podtrzymać funkcje życiowe organizmu małoletniego i zapobiec jego śmierci. Postanowieniem dnia 17 lutego 2010 r. wydanym w sprawie III K 12/10, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zastosował wobec K. S. środek zabezpieczający w postaci zakazu kontaktowania się z małoletnim O. B. oraz orzekł obowiązek powstrzymywania się przez pozwaną od przebywania w zarówno w miejscu jego zamieszkania, jak i każdorazowego pobytu.

Przed zdarzeniem z dnia 23 lutego 2009 r. pozwana nie leczyła się psychiatrycznie. 9 grudnia 2009 r. po raz pierwszy zarejestrowała się w (...) w B..

W okresie od 2 marca 2009 r. do 8 grudnia 2009 r. przebywała w Oddziale Psychiatrycznym Zakładu Karnego Nr 2 w Ł. z rozpoznaniem - zespół paranoidalny.

W tym okresie, na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie przeprowadzono jednorazowe badanie psychologiczne i psychiatryczne pozwanej. W późniejszym okresie pozwana została poddana obserwacji sądowo-psychiatrycznej, która zakończyła się wydaniem opinii sądowo-psychologicznej i sądowo-psychiatrycznej.

Biegli stwierdzili, że poziom intelektualny pozwanej mieści się w granicach inteligencji poniżej przeciętnej. Badanie testami neuropsychologicznymi wskazuje na osłabienie funkcjonowania procesów poznawczych, ale może wynikać ze złego stanu psychicznego pacjentki w okresie wykonywania badań, a nie z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Stwierdzono dekompensację osobowości i zachowania o charakterze psychotycznym z obniżeniem nastroju i aktywności.

W czasie zdarzenia w dniu 23 lutego 2009r., z powodu zaburzeń psychotycznych, pozwana miała zaburzoną zdolność spostrzegania, zapamiętywania spostrzeżeń. Nie przejawia skłonności do fantazjowania i konfabulacji. Jej wyjaśnienia

dotyczące przedmiotowego zdarzenia są zniekształcone z powodu zaburzeń psychotycznych przebiegających z zaburzeniami świadomości.

Biegli stwierdzili, że w dniu 23 lutego 2009 r. pozwana dokonała zarzucanego jej czynu przy zaburzonej świadomości, bez zrozumiałej motywacji, pod wpływem chorobowego impulsu.

W przyszłości pozwana wymaga długotrwałego leczenia psychiatrycznego, w pierwszej fazie w zamkniętym zakładzie leczniczym.

Biegli wskazali, że pozwana w dniu 23 lutego 2009 r. cierpiała na chorobę psychiczną pod postacią zespołu paranoidalnego i znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Pozwana w chwili czynu (wyrzucenia przez okno małoletniego powoda O. B.) miała zniesioną zdolność rozumienia znaczenia czynu, jak i zdolność pokierowania swoim postępowaniem.

Pozwana cierpi na chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii paranoidalnej.

Choroba psychiczna u pozwanej rozpoczęła się na kilka miesięcy przed zdarzeniem z dnia 23 lutego 2009 r. Pozwana nie była w tym okresie poddana leczeniu przeciwpsychotycznemu, zastosowano u niej jedynie leki o działaniu przeciwlękowym, uspokajającym, nasennym i przeciwdepresyjnym. Pozwana przerwała leczenie w listopadzie 2008 r. wobec tego, że karmiła dziecko piersią.

Nie jest możliwe dokładne odtworzenie, odwzorowanie myśli jakie kierowały pozwaną w czasie dokonywania tego czynu. Jest wysoce prawdopodobne, że ona sama również nie jest w stanie w sposób logiczny wyjaśnić swojej motywacji. Istotą zaburzeń schizofrenicznych są całościowe zaburzenia myślenia, zarówno jego treści, jak i formy. Przestają obowiązywać związki logiczne, nie ma możliwości przewidywania skutków swoich działań. W części przypadków gwałtowne działanie o charakterze czynu zabronionego jest pierwszym objawem choroby. Takie zachowania określa się jako paragnomen. Jest to zjawisko polegające na nieoczekiwanym wykonaniu jakiejś niezwyklej i nieprzewidzianej czynności na tle uprzedniego spokojnego zachowania się chorego.

W przypadku pozwanej diagnoza choroby psychicznej została potwierdzona w czasie badań połączonych z obserwacją sądowo-psychiatryczną i w czasie leczenia w poradni zdrowia psychicznego.

Bezpośrednio po wypadku z dnia 23 lutego 2009 r. małoletni powód został przyjęty do Szpitala Wojewódzkiego w B., skąd następnie w dniu 24 lutego 2009 r. został przewieziony do Instytutu Centrum (...) w Ł., gdzie przebywał w okresie od 24 lutego 2009 r. do 7 kwietnia 2009 r., w tym okresie od 24 lutego 2009 r. do 17 marca 2009 r. w Oddziale Intensywnej Terapii, zaś od 18 marca do 7 kwietnia 2009 r. w Oddziale Neurochirurgii.

W chwili przyjęcia do Oddziału Intensywnej Terapii małoletni powód znajdował się w stanie bardzo ciężkim, był zaintubowany, wentylowany sztucznie, z objawami wstrząsu krwotocznego. W badaniu CT głowy wykryto masywny obrzęk mózgu, krwawienie podpajęczne, krew w komorach mózgu, klinicznie i radiologicznie cechy odmy opłucnowej obustronnie, krwiomocz. Powód wymagał masywnego przetoczenia krwi, preparatów krwiopochodnych, włączono też wlew dopaminy. Założono obustronne drenáže komorowe. Wdrożono hipotermię i analgosedację. W kolejnych dobach stan dziecka był nadal bardzo ciężki, małoletni powód był niestabilny krążeniowo. W dniu 5 marca 2009 r. wykonano zabieg usunięcia krwaka śródmózgowego w okolicy skroniowo-ciemieniowej prawej. W dniu 14 marca 2009 r. powód został ekstubowany.

W dniu 7 kwietnia 2009 r. dziecko w stanie ciężkim, stabilne oddechowo, przytomne, zostało przekazane do Kliniki (...), gdzie było leczone z powodu infekcji grzybiczej układu moczowego.

W czerwcu 2009 r. po szczepieniu, u dziecka wystąpił pierwszy napad padaczkowy. Napady utrzymywały się przez okres roku. W tym czasie włączono leczenie przeciwpadaczkowe.

W październiku 2009 r. powód był hospitalizowany w Klinice (...) w K., gdzie rozpoznano padaczkę z napadami polimorficznymi, encefalopatię wielotorbielowatą prawej półkuli mózgu, stan po urazie czaszkowo-mózgowym w dniu 23 lutego 2009 r., subkliniczną niedoczynność tarczycy, jądra wstępujące.

Małoletni powód nadal pozostaje pod opieką (...) Centrum (...) w K..

Od stycznia 2013 r. nastąpił nawrót napadów padaczkowych u powoda (drgawki ze skruceniem głowy w lewo, napady skłonów), występują one z częstotliwością 4-8 razy w ciągu dnia.

Krwiak śródmózgowy prawej półkuli mózgu małego leczył operacyjnie.

Skutkiem obrażeń (...) jest rozległe uszkodzenie szczególnie prawej półkuli mózgu. Uszkodzenia (...) klinicznie manifestują się niedowładem spastycznym połowicznym obustronnym, objawami uszkodzenia prawej i zaburzeniami (znacznym opóźnieniem) rozwoju psychoruchowego.

Cierpienia fizyczne małego powoda spowodowane obrażeniami głowy, płuc i układu moczowego były bardzo dużego stopnia.

Neurologiczne następstwa obrażeń doznanych w wypadku z dnia 23 lutego 2009 r. przez małego skutkują oceną, że powód doznał 245% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym:

- niedowład spastyczny połowiczny obustronny znacznego stopnia - 100%,
- ubytek kości czaszki w okolicy potyliczej 6x2 cm - 10 %,
- padaczka pourazowa, znacznego stopnia zaburzenia rozwoju psychoruchowego -100%,
- uszkodzenie nerwu III oka prawego - 35%, (w tym: uszkodzenie mięśni wewnętrznych oka prawego - 15 %, uszkodzenie mięśni zewnętrznych oka prawego - 20 %).

Rokowania co do istotnej poprawy neurologicznego stanu zdrowia dziecka są niekorzystne.

Od lipca 2009 r. małoletni powód przyjmuje leki przeciwpadaczkowe, które są ryczałtowe lub bezpłatne.

Małoletni powód wymagał i nadal wymaga specjalistycznej i bardzo systematycznej rehabilitacji. Możliwości rehabilitacji dzieci z uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego w ramach NFZ są ograniczone. W praktyce brak jest wyspecjalizowanego personelu, co powoduje, że czas oczekiwania na zabiegi jest bardzo długi, a rehabilitacja w ramach świadczeń NFZ jest często zdecydowanie niewystarczająca.

Małoletni powód jest systematycznie rehabilitowany przez prywatnego rehabilitanta, który prowadzi usprawnienie dziecka metodą B..

Małoletni powód w dacie wypadku miał 2,5 miesiąca i jak każde dziecko w tym wieku wymagał stałej opieki. Następstwa wypadku spowodowały konieczność zwiększonej opieki nad dzieckiem, a nadto jego leczenie i rehabilitację.

Obecnie powód ma 4 lata i wymaga opieki w znacznie większym stopniu niż inne dzieci w jego wieku. Jego rozwój psychoruchowy jest obecnie na poziomie 3-4 miesięcznego dziecka.

Stwierdza się u niego niedowład czterokończynowy obustronny, ze wzmożonym napięciem mięśniowym, wygórowanymi odruchami głębokimi, bardziej nasilony w kończynach dolnych, tendencję do ekstensji paluchów, obustronnie. Dziecko jest leżące, nie chodzi, nie siada samodzielnie, a posadzone - wymaga pomocy w utrzymaniu pozycji siedzącej, nie spełnia poleceń, nie mówi. Źrenica oka prawego szeroka, bez reakcji na światło, opadanie powieki prawej, bez wyraźnej asymetrii mięśni mimicznych twarzy.

W następstwie wypadku z dnia 23 lutego 2009 r. powód doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego. Przebieg leczenia powikłany jest niedowładem spastycznym czterech kończyn z niekorzystnym przykurczem zgięciowym rąk i stóp typu końsko-szpotawych (przyczyna jest związana z ciężkim urazem czaszkowo-mózgowym z przebyłym masywnym krwiakiem śródczaszkowym i śródmózgowym). O. był leczony nieoperacyjnie, konsultowany specjalistycznie, zalecono wkładki i stałą rehabilitację.

Małoletni powód nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie, jest wysoce niepełnosprawny, z dużymi przykurczami w niekorzystnych ułożeniach.

Następstwa urazu dla zdrowia powoda są wysoce niekorzystne. Rokowania na przyszłość są złe. Nie ma możliwości poprawy dynamiczno-statycznej z powodu nieodwracalnych wtórnych zmian w obrębie kończyn po ciężkim urazie czaszkowo- mózgowym (kończyny wysoce niesprawne na pograniczu z bezużytecznością).

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie urazów ortopedycznych z powodu niedowładu spastycznego czterech kończyn bez możliwości jego zmniejszenia wynosi 100%.

Z powodu utrwalonych niekorzystnych przykurczów kończyn dziecko wymaga stałej opieki innych osób i stałego leczenia rehabilitacyjnego przez fachowy personel.

Z kolei z przyczyn okulistycznych małoletni powód w następstwie urazu z dnia 23 lutego 2009 r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu pod postacią uszkodzenia ośrodkowego nerwu okoruchowego prawego, objawiającego się klinicznie opadnięciem powieki górnej oka prawego i ustawieniem prawej gałki ocznej w zezie rozbieżnym.

W następstwie urazu dziecko trwale utraciło widzenie obuoczne i stało się osobą praktycznie jednooczną. Choć badania wykazują, że dziecko zachowuje widzenie okiem lewym, to należy liczyć się z faktem, że ze względu na wyłączenie oka prawego z procesu widzenia, z upływem czasu u dziecka wykształci się niedowidzenie.

Stan zdrowia powoda ze względów okulistycznych nie rokuje poprawy, dziecko nie kwalifikuje się do leczenia operacyjnego.

Poza uszczerbkiem czynnościowym, ze względu na opadnięcie powieki i zez - u dziecka powstał także trwały defekt kosmetyczny.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie okulistycznym wynosi 30%.

Skutkiem urazów powstałych w następstwie zdarzenia z dnia 23 lutego 2009 r. są rozległe zmiany martwicze, szczególnie prawej półkuli mózgu z niedowładem spastycznym czterokończynowym i zaburzeniami funkcji poznawczych. Od czerwca 2009 r. występują ponadto napady padaczkowe. Aktualnie dziecko objęte jest wieloprofilową rehabilitacją oraz wielospecjalistyczną opieką medyczną.

W wyniku prowadzonego usprawnienia oraz działań rewalidacyjnych uzyskano poprawę reakcji na bodźce zewnętrzne i kontaktu z otoczeniem. Mimo to utrzymują się objawy zespołu spastycznego z niedowładem czterokończynowym - dziecko nie przemieszcza się samodzielnie, wymaga pomocy w utrzymaniu postawy siedzącej.

Kontynuowanie wieloprofilowej rehabilitacji jest warunkiem uzyskania większego zakresu samodzielności. Rodzice powoda korzystają z usług specjalistycznych palcówek w miejscu zamieszkania oraz uczestniczą w turnusach w oddziałach rehabilitacji dziecięcej. Ważnym elementem w prowadzeniu ćwiczeń jest zastosowanie nowoczesnych środków pomocniczych, które umożliwią lepszą mobilizację ruchową i budowanie optymalnego wzorca postulowanego. Rokowania co do wyleczenia także tych schorzeń także są niekorzystne. Schorzenie ma charakter przewlekły. Terapia jest konieczna przez cały okres rozwojowy.

Małoletni powód pozostaje pod stałą opieką swych rodziców - A. i P. małżonków B.. Bezpośrednią opiekę nad synem sprawuje matka A. B., która od czasu tragicznego wypadku zrezygnowała z pracy zawodowej, z uwagi na konieczność opieki nad małoletnim O.. Dziecko wymaga stałej, całodobowej opieki.

A. B. od 1 kwietnia 2009 r. otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny z tytułu niepełnosprawności dziecka oraz od 1 stycznia 2010 r. - świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia w związku z opieką nad dzieckiem. Obecnie łączna wysokość obu świadczeń wynosi 820 złotych miesięcznie.

Decyzją (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w B. z dnia z 20 kwietnia 2009 r. małoletni powód został uznany za osobę niepełnosprawną od 23 lutego 2009 r., ze wskazaniem, że wymaga zaopatrzenia w środki ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, ułatwiające funkcjonowanie, wymaga wsparcia w samodzielnej egzystencji, stałej opieki i pomocy innej osoby, gdyż nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie, wymaga także stałego udziału na co dzień opiekuna w procesie leczenia dziecka i jego rehabilitacji.

A. B. - matka małoletniego powoda ma 31 lat, zaś P. B. - ojciec powoda - 30 lat. Oprócz 4-letniego O., mają 8-letnią córkę, która jest zdrowym dzieckiem.

Małoletni powód, jak i jego rodzice, na datę orzekania przez Sąd Okręgowy nie posiadali żadnego majątku. P. i A. małżonkowie B. zamieszkują wraz z dziećmi w mieszkaniu rodziców A. B. na Osiedlu (...) w B.. Tragiczny wypadek pokrzyżował całkowicie ich plany życiowe, również finansowe, obecnie - z uwagi na czas i wysiłek poświęcony leczeniu i opiece nad ciężko poszkodowanym dzieckiem - nie mają możliwości pozyskania dodatkowych środków finansowych.

P. B. zatrudniony jest w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie ok. 2.800 złotych miesięcznie.

Rodzice małoletniego powoda korzystają z pomocy finansowej rodziców A. B., gdyby nie ta pomoc - mieliby trudności z podstawowym utrzymaniem rodziny.

Obecnie małoletni powód pozostaje pod stałą opieką neurologiczną lekarza z (...) Centrum (...) w K.. Wizyty prywatne odbywają się raz na trzy miesiące - koszt wizyty to 50 złotych oraz koszty dojazdu do K. - 120 złotych. Korzysta także z prywatnych wizyt u okulisty raz na pół roku - koszt wizyty wynosi 70 złotych. Dziecko korzysta z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych 2-3 razy w tygodniu, koszt jednego zabiegu wynosi 50 złotych. Korzysta także z konsultacji neurochirurgicznych w ramach NFZ.

Wcześniej w 2009 r. i w 2010 r. małoletni powód ok. 4 razy w miesiącu był zawożony przez rodziców do (...) Centrum (...) w K. oraz do terapeuty do S.. Dziecko dowożone było samochodem, odległość wynosi ok. 300 km, koszt dojazdu wynosił ok. 450 złotych, zaś koszt jednej wizyty ok. 100 złotych. Łączny miesięczny koszt wynosił zatem 850 złotych.

Małoletni powód zażywa leki - wspomagające rozwój mózgu, których koszt miesięczny wynosi 130 złotych oraz E. - lek na niedoczynność tarczycy - koszt ok. 30 złotych miesięcznie. Dziecko często zapada na sezonowe infekcje, średnio raz w tygodniu wymaga konsultacji pediatrycznej.

W okresie pobytu powoda w Szpitalu (...) w Ł. od 23 lutego 2009 r. do 7 kwietnia 2009 r. rodzice małoletniego ponieśli koszty codziennych dojazdów - łącznie ok. 1.800 złotych.

W okresie od maja 2009 r. do stycznia 2010 r. rodzice małoletniego ponieśli koszt ok. 5.000 złotych z tytułu kosztów leczenia powoda, w tym prywatnych wizyt lekarskich, dojazdów do palcówek medycznych, wykonanych badań diagnostycznych, rehabilitacji.

Pozwana K. S. jest bratową A. B.. Pozwana ma 30 lat, z wykształcenia jest technikiem - handlowcem. Nigdy nie pracowała zawodowo. W dacie orzekania przez Sąd I instancji była w czwartym miesiącu ciąży bliźniaczej. Obecnie ma

czworo dzieci - w wieku 10 i 5 lat oraz dwie nowonarodzone córki- bliźniaczki. Zamieszkuje razem z mężem i dziećmi na nieruchomości stanowiącej ich własność, położonej w miejscowości O. 73A.

Pozwana pozostawała i nadal pozostaje na utrzymaniu męża. Obecnie mąż pozwanej otrzymuje wynagrodzenie za pracę w kwocie ok.1.600 złotych miesięcznie. Rodzina nie ma innych stałych dochodów.

Decyzją (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w B. od 15 lutego 2010 r. pozwana została zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Ostatnio wydane orzeczenie z dnia 3 kwietnia 2012 r. dotyczy okresu do 30 kwietnia 2015 r. i stwierdza, że pozwana może podjąć zatrudnienie w warunkach chronionych, zgodnie z psychofizycznymi możliwościami.

Od 1 lipca 2012 r. pozwana nie otrzymuje żadnych świadczeń. Do tego czasu pobierała zasiłek stały w kwocie 303,20 złotych wypłacany w ramach świadczeń z pomocy społecznej.

Początki choroby psychicznej pozwanej datują się od 2008 r., gdy była w ciąży z drugim dzieckiem, nasilenie choroby nastąpiło w październiku 2008 r. Gdy pozwana przebywała w Oddziale G.-Położniczym Szpitala Wojewódzkiego w B., rozpoznano u niej zaburzenia psychotyczne. 4 listopada 2008 r. pozwana urodziła drugie dziecko. Po wyjściu ze szpitala korzystała z porady psychiatry, który stwierdził u niej depresję poporodową. Lekarz zalecił pozwanej leki, których pozwana nie zażywała regularnie. Podczas osadzenia w Zakładzie Karnym, w związku z tymczasowym aresztowaniem po zdarzeniu w dniu 23 lutego 2009 r., przebywała przez 10 miesięcy na Oddziale Psychiatrycznym. Od tego czasu leczy się w poradni (...) Psychicznego w B. w związku ze zdiagnozowaniem u niej schizofrenii paranoidalnej, zażywa leki zalecone przez psychiatrę.

Pozwana oraz jej mąż A. S. na prawach wspólności ustawowej są właścicielami zabudowanej nieruchomości rolnej o łącznej powierzchni 1,1853 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Belchatowie urządzone są księgi wieczyste: (...) i (...).

Na powyższej nieruchomości znajduje się dom mieszkalny, wybudowany przez pozwaną i jej męża. Rodzina pozwanej zamieszkuje na parterze, zajmując dwa pokoje, kuchnię i łazienkę, pozostała część budynku jest jeszcze niewykończona.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 i §2 k.c., a podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej za wyrządzoną małoletniemu powodowi szkodę stanowi art. 428 k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w świetle przepisu art. 428 k.c. poszkodowany może żądać naprawienia szkody od bezpośredniego sprawcy, jeżeli wymagają tego zasady współżycia społecznego, przy czym ustawodawca w pierwszym rzędzie nakazuje tu porównanie stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy. Zaznaczył przy tym, że poza stanem majątkowym, należy brać pod uwagę także postać i zakres szkody, zdolności zarobkowe sprawcy i poszkodowanego, ich wiek, konieczne wydatki na edukację, leczenie, stan rodzinny, a w szczególności - czy mają na utrzymaniu inne osoby, itp. Okoliczności, dzięki którym przyznanie poszkodowanemu odszkodowania odpowiadałoby względom słuszności, spośród których w art. 428 k.c. wymieniono dysproporcję majątków poszkodowanego i sprawcy, muszą istnieć w czasie wyrokowania.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną, niekwestionowaną przez strony, był fakt, że to pozwana w dniu 23 lutego 2009 r. wyrzuciła przez okno z trzeciego piętra małoletniego powoda. W tym czasie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Miała zniesioną zdolność do rozpoznania znaczenia skutków tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

W świetle wniosków wynikających z opinii sporządzonych przez biegłych sądowych w toku postępowania, nie można przyjąć, że podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowi norma art. 415 k.c., zważywszy na to, że pozwana w chwili czynu była osobą niepoczytalną, co wyłącza możliwość przypisania jej winy za wyrządzoną szkodę.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej na zasadzie słuszności. Okoliczności sprawy, w szczególności drastyczność zachowania pozwanej i dramatyczne konsekwencje dla zdrowia małoletniego powoda, zaledwie 2,5-miesięcznego w dacie wypadku, dają podstawy do przyjęcia powyższej podstawy odpowiedzialności pozwanej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, analiza stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie nie pozostawia wątpliwości co do zasadności takiego stanowiska. Małoletni O. został wyrzucony przez okno z trzeciego piętra. Celem działania sprawczyni było pozbawienie go życia. Dziecko cudem przeżyło upadek, ale następstwa na zdrowiu są tak rozległe, że zostało pozbawione jakiejkolwiek szansy na samodzielnie funkcjonowanie. Obrażenia, których doznał małoletni powód spowodowały ogromne spustoszenie w jego organizmie, pozbawiając go umiejętności chodzenia, samodzielnego siadania, komunikowania się, obustronnego widzenia. Ponadto cierpi na padaczkę pourazową.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, porównanie sytuacji majątkowej poszkodowanego i sprawcy w niniejszej sprawie wskazuje, że zasady współżycia społecznego wymagają choćby częściowego naprawienia szkody przez pozwaną jako sprawcę. Wprawdzie pozwana nie pracuje i nie uzyskuje żadnych własnych dochodów, to jednakże zgodnie z orzeczeniem o niepełnosprawności została zakwalifikowana do grupy osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, z możliwością podjęcia zatrudnienia w warunkach chronionych, zgodnie z psychofizycznymi możliwościami, ponadto pozwana i jej mąż są właścicielami na prawach wspólności ustawowej zabudowanej nieruchomości rolnej o łącznej powierzchni 1,1853 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie urządzone są księgi wieczyste: (...) i (...).

Małoletni powód natomiast nie ma żadnego majątku, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Rodzice powoda A. i P. małżonkowie B. w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy także nie posiadali żadnego majątku. Obecnie - z uwagi na czas i wysiłek poświęcony leczeniu i opiece nad ciężko poszkodowanym dzieckiem - nie mają oni możliwości podjęcia dodatkowej pracy w celu pozyskania dodatkowych środków finansowych.

Rozważając zasadność objętych pozwem roszczeń powoda, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze przesłanki określone w art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 i § 2 k.c.

Orzekając o należnym powodowi zadośćuczynieniu, Sąd Okręgowy uwzględnił rozmiar krzywdy doznanej przez małoletniego powoda. Sąd ten zaznaczył, że powód doznał łącznie 375% trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie urazów: neurologicznego, ortopedycznego i okulistycznego. Szczególnie dotkliwie i pozostawiające trwale następstwa były dla małoletniego powoda obrażenia o charakterze neurologicznym i ortopedycznym.

Sąd określił rodzaj i charakter uszkodzeń ciała małoletniego, miał na uwadze także fakt, że cierpienia fizyczne małoletniego powoda spowodowane obrażeniami były bardzo nasilone.

Następstwa wypadku spowodowały konieczność zwiększonej opieki nad dzieckiem - leczenie, rehabilitacja. Małoletni powód ma obecnie 4 lata i wymaga opieki w znacznie większym stopniu niż inne dzieci w jego wieku. Jego rozwój psychoruchowy jest obecnie na poziomie 3-4 miesięcznego dziecka.

Małoletni powód nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie, jest wysoce niepełnosprawny.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zakres i charakter powyższych stwierdzonych opiniami biegłych urazów powstałych w następstwie wypadku z dnia 23 lutego 2009 r. jest dla powoda bardzo dotkliwy, doprowadził w istocie do bardzo rozległego trwałego kalectwa, tym bardziej, że w świetle opinii biegłych rokowania co do poprawy stanu jego zdrowia są niekorzystne.

Sąd Okręgowy uznał, biorąc pod uwagę wszystkie ustalone powyżej okoliczności, w tym również przesłanki z art. 428 k.c., że pozwana powinna naprawić choćby częściowo szkodę, którą wyrządziła powodowi. Z żądanej kwoty 600.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 445 § 1 k.c. zasądził kwotę 200.000 złotych z tego tytułu

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., przy czym odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia w zakresie kwoty pierwotnie żądanej w pozwie, tj. 45.000 złotych przyznał od daty 24 lutego 2009 roku, tj. od daty wyrządzenia szkody, zaś co do kwoty 155.000 złotych, do której powództwo zostało rozszerzone - odsetki zostały zasądzone od daty doręczenia pełnomocnikowi pozwanej pisma procesowego zawierającego to roszczenie, tj. od dnia 16 stycznia 2013 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną żądania zasądzenia odszkodowania stanowi art. 444 k.c. Za zasadne Sąd pierwszej instancji uznał żądanie zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania wysokości żądanej kwoty 7.000 złotych.

Na powyższą kwotę składają się koszty dojazdu rodziców małoletniego powoda do szpitala, w którym powód przebywał od dnia wypadku do 7 kwietnia 2009 r., dojazdu do innych placówek medycznych, gdzie powód następnie był leczony i diagnozowany, w tym (...) Centrum (...) w K. oraz do terapeuty do S., koszty leków, rehabilitacji, która przez cały okres rozwojowy dziecka jest wymagana, a także koszt opieki osoby trzeciej, jakiej powód wymaga praktycznie stale.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w świetle utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska, np. matka lub inna osoba).

W 2009 r. i w 2010 r. małoletni powód ok. 4 razy w miesiącu był zawożony samochodem przez rodziców do (...) Centrum (...) w K. oraz do terapeuty do S.. Łączny miesięczny koszt wynosił zatem 850 złotych.

W okresie pobytu powoda w Szpitalu (...) w Ł. od 23 lutego 2009 r. do 7 kwietnia 2009 r. rodzice małoletniego ponieśli koszty codziennych dojazdów - łącznie w kwocie ok. 1.800 złotych.

W okresie od maja 2009 r. do stycznia 2010 r. rodzice małoletniego ponieśli koszt ok. 5.000 złotych z tytułu kosztów leczenia, w tym prywatnych wizyt lekarskich, dojazdów do placówek medycznych, wykonanych badań diagnostycznych, rehabilitacji.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że choć powyższe okoliczności nie zostały udokumentowane przez powoda przez złożenie faktur, rachunków, jednakże w świetle zasad doświadczenia życiowego, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, mając na uwadze art. 322 k.p.c. uznał powyższe roszczenia za udowodnione.

O odsetkach od zasądzonych odszkodowań Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki ustawowe od dnia 24 lutego 2009 r., tj. od daty wyrządzenia szkody.

Sąd pierwszej instancji uznał także za zasadne żądanie zasądzenia na rzecz powoda kwoty po 1.000 złotych miesięcznie tytułem renty, poczynając od marca 2010 r.

Powód żądał zasądzenia miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb - konieczności stałej opieki osoby trzeciej, płatnej z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia płatności którejkolwiek z rat, w wysokości:

- 2.000 złotych - od marca 2010 r. do 31 marca 2013 r.,

- 4.000 złotych - od 1 kwietnia 2013 r. i na przyszłość.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, iż zakres doznanych przez powoda obrażeń i ich następstwa w zakresie jego stanu zdrowia uzasadniają przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c.

Renta ta ma na celu wynagrodzenie szkody trwałej, polegającej na konieczności ponoszenia stałych wydatków (na pomoc ze strony osoby trzeciej, lepsze odżywianie i odpowiednie leczenie, korzystanie ze szczególnych środków komunikacji itd.) Sąd nie jest przy tym zobowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy wyliczaniu

renty. Z natury rzeczy wynika, że konkretyzacja wymienionych okoliczności może nastąpić dopiero w przyszłości. Poszkodowany może bowiem nie dysponować na razie odpowiednimi środkami pieniężnymi na dokonanie wydatków, które są jednak konieczne. Wystarczy zatem, tak jak w przedmiotowej sprawie, że poszkodowany udowodni istnienie zwiększonych potrzeb, stanowiących następstwo czynu niedozwolonego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód udowodnił istnienie zwiększonych potrzeb powstałych w następstwie doznanych w wypadku obrażeń.

Następstwem wypadku jest trwale kalectwo małoletniego powoda. Zakres doznanych urazów i ich trwale następstwa determinują zwiększone potrzeby małoletniego, w szczególności konieczność zwiększonego zakresu opieki osoby trzeciej, zwiększonego o wymiar ok. 8 godzin dziennie w porównaniu z potrzebami zdrowych dzieci w takim wieku, w jakim jest obecnie małoletni O..

Zwiększone potrzeby małoletniego wynikają także z konieczności ciągłego kontynuowania procesu leczenia i rehabilitacji. Aktualnie dziecko pozostaje pod stałą opieką neurologa dziecięcego i jest objęte wieloprofilową rehabilitacją oraz wielospecjalistyczną opieką medyczną.

W wyniku prowadzonego usprawnienia oraz działań rewalidacyjnych uzyskano poprawę reakcji na bodźce zewnętrzne i kontaktu z otoczeniem. Kontynuowanie wieloprofilowej rehabilitacji jest warunkiem uzyskania większego zakresu samodzielności. Terapia jest konieczna przez cały okres rozwojowy powoda.

Obecnie małoletni powód pozostaje pod stałą opieką neurologiczną lekarza z (...) Centrum (...) w K.. Wizyty prywatne odbywają się raz na trzy miesiące - koszt wizyty to 50 złotych oraz koszty dojazdu do K. - 120 złotych. Korzysta także z prywatnych wizyt u okulisty raz na pół roku - koszt wizyty wynosi 70 złotych. Dziecko korzysta z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych 2-3 razy w tygodniu, koszt jednego zabiegu wynosi 50 złotych. Małoletni powód zażywa leki - wspomagające rozwój mózgu, których koszt miesięczny wynosi 130 złotych oraz - lek na niedoczynność tarczycy - koszt ok. 30 złotych miesięcznie. Dziecko często zapada na sezonowe infekcje, średnio raz w tygodniu wymaga konsultacji pediatrycznej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenia od pozwanej na rzecz małoletniego powoda kwotę po 1.000 złotych miesięcznej renty tytułem częściowego naprawienia szkody.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w pozostałej części, przy uwzględnieniu, że podstawę odpowiedzialności stanowią zasady słuszności oraz przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej stron, w tym w szczególności sytuacji majątkowej pozwanej jako zobowiązanej do naprawienia szkody. Uznał, że sytuacja majątkowa pozwanej nie daje podstaw, do uwzględnienia powództwa w całości.

Sąd Okręgowy wobec regulacji art. 442¹ § 3 k.c., oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości w stanie zdrowia małoletniego powoda.

Sąd Okręgowy uzasadnił także orzeczenie o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła zarówno sama pozwana, jak również jej pełnomocnik, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktów: 1 lit. a) i b), 2, 3 oraz 7 sentencji, zarzucając:

1. błędną wykładnię art. 440 k.c., art. 444 § 1 i § 2 k.c., art. 445 § 1 k.c. i art. 322 k.p.c. oraz nie zastosowanie stawki wynagrodzenia za opłaty za czynności adwokackie według norm (§ 5 pkt.7 rozporządzenia);
2. naruszenie art. 428 k.c. poprzez niesłuszne uznanie, że istnieje dysproporcja majątkowa w sytuacji małoletniego powoda i pozwanej, uzasadniająca częściowe uwzględnienie powództwa, w sytuacji, gdy należyta ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności porównanie stanu majątkowego stron, realna ocena możliwości zarobkowych pozwanej, w obecnym stanie jej zdrowia, brak majątku mogącego przynieść jakikolwiek dochód, z którego można byłoby zaspokoić roszczenia powoda, winna prowadzić do przekonania, że brak jest

jakiegokolwiek różnicy, co do sytuacji majątkowej małoletniego powoda, jego przedstawicieli ustawowych i pozwanej, i w konkluzji do uznania, iż skarżąca nie posiada możliwości zarobkowych, jakiegokolwiek oszczędności, czy też majątku, z którego mogłoby nastąpić zaspokojenie, choć w niewielkim zakresie roszczeń małoletniego powoda i zapłatę przez nią kwoty zadośćuczynienia, odszkodowania, renty na jego rzecz;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie, w szczególności w zakresie porównania stanu majątkowego powoda, jego przedstawicieli ustawowych i pozwanej a w konsekwencji uznanie, że sytuacja majątkowa pozwanej jest na tyle dobra, iż pozwala na zaspokojenie zasądzonych przez Sąd roszczeń;

4. naruszenie art. 328 k.p.c., poprzez niedostateczne opisanie w uzasadnieniu na jakiej podstawie, w oparciu o jakie dowody Sąd ustalił dysproporcje w majątku małoletniego powoda, a faktycznie jego przedstawicieli ustawowych i skarżacej, które uzasadniały przyjęcie odpowiedzialności na zasadzie słuszności określonej w art. 428 k.c.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie Sądowi Okręgowemu sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Pełnomocnik powoda wniósł odpowiedź na apelację, w której wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżąca w apelacji nie kwestionowała poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń ani w zakresie przebiegu zdarzeń w mieszkaniu, w którym doszło do wypadku w dniu 23 lutego 2009 roku, ani w zakresie rozmiarów uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód, ani też w zakresie wynikłych stąd u niego cierpień fizycznych i psychicznych. Za podważanie poczynionych w sprawie ustaleń nie może być uznane przywołanie przez pozwaną zarzutu dowolności w ocenie dowodów, mimo bowiem formalnego przytoczenia zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. pozwana w istocie podważa ocenę, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, porównując sytuację majątkową uprawnionego i zobowiązanej, co skutkowało uznaniem, że skarżąca winna ponosić odpowiedzialność na zasadach słuszności i zapłacić na rzecz powoda kwoty zasądzone zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego. Zarzut postawiony przez apelującą w tym zakresie nie dotyczy w istocie błędnej oceny dowodów, lecz naruszenia prawa materialnego - normy art. 428 k.c. Stan faktyczny sprawy jest zresztą niesporny, Sąd Apelacyjny zatem uznał za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy.

Podkreślić należy, że przepis, którego naruszenie zarzuca apelująca odnosi się do mocy i wiarygodności dowodów. W orzecznictwie podkreśla się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 1033/12, Lex nr 1246686). Przepis 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., V ACa 721/12, Lex nr 1280278). Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 53753; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, Lex nr 52347, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136).

Tymczasem przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów jest prawidłowa, Sąd bardzo precyzyjnie wyjaśnił dlaczego uznał za zasadne zastosowanie zasady słuszności, wskazując i omawiając poszczególne przesłanki odpowiedzialności pozwanej, szczegółowo porównując stan majątkowy, zdrowotny i możliwości zarobkowe pozwanej i rodziców powoda, co w konsekwencji doprowadziło do zasadności zasądzenia kwot wskazanych w zaskarżonym wyroku. Nietrafny jest pogląd skarżącej, że doszło do przekroczenia granic swobodnego uznania sędziowskiego przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wnioski płynące z przeprowadzonej oceny dowodów są poprawne logicznie. Apelująca przy tym nie wskazała konkretnych zarzutów przeciwko dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie dowodów, szczególnie nie wskazała, który dowód i z jakiej przyczyny został wadliwie oceniony przez Sąd pierwszej instancji oraz w jaki sposób ta wada miałyby wpłynąć na wnioski wyprowadzone z oceny dowodów. Zatem w istocie apelacja pozwanej sprowadza się do polemiki z oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 k.p.c. stwierdzić należy, że zarzut ten również nie zasługuje na uwzględnienie. Uzasadnienie Sądu Okręgowego sporządzone zostało bowiem w sposób wskazany w tym przepisie, co pozwalało prześledzić tok rozumowania tego Sądu przy stosowaniu powołanych w treści uzasadnienia przepisów. Zaznaczyć przy tym należy, że niezależnie od powyższego, uwzględniając że obowiązkiem sądu odwoławczego jest w istocie ponowne, merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, jedynie w wyjątkowych sytuacjach zarzut naruszenia powyższego przepisu może wyrzucić zakładany przez skarżącego skutek. W większości przypadków naruszenie dyspozycji tego przepisu nie wpływa jednak na samo rozstrzygnięcie sprawy przez sąd pierwszej instancji, ani nie uniemożliwia rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. Zaznaczyć należy, że zgodnie z poglądem powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest przy tym ono sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10, Lex nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, Lex nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r., I ACa 733/10, Lex nr 756715). W niniejszej sprawie taka szczególna i wyjątkowa sytuacja nie zaistniała.

Chybione są również zarzuty podniesione w apelacji sporządzonej przez pełnomocnika pozwanej.

Co do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c., to zaznaczyć należy, iż daje on podstawę do przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanego w następstwie czynu niedozwolonego.

Bogate orzecznictwo na tle stosowania tego przepisu wypracowało kryteria brane pod uwagę przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia.

Jak wskazuje się w judykaturze wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, LEX 6942276; oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX 484718; w wyroku z dnia 26 września 2002 r., III CKN 1037/00 LEX 56905, a nadto w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX 146356; w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1360/00, LEX 52394).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy wydając kwestionowane przez skarżących rozstrzygnięcie, miał na uwadze rzeczywiście bardzo rozległe następstwa tragicznego wypadku, które szczegółowo zostały omówione tak w części faktycznej jak i rozważeniowej uzasadnienia wyroku. Istotne jest, że w żadnym zakresie te ustalenia nie były kwestionowane ani w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ani w samej apelacji tak skarżącej jak i jej pełnomocnika. Bezsporne przy tym jest, iż stan zdrowia powoda jest bardzo ciężki, biegli sądowi ocenili uszczerbek na jego zdrowiu łącznie na 375 %, także prognozy co do poprawy i możliwości uzyskania jakiegokolwiek samodzielności przez O. B. są złe, a sam proces rehabilitacji i podejmowanego leczenia przede wszystkim ma łagodzić cierpienie, jakie małeletni odczuwa w związku z neurologicznymi i ortopedycznymi następstwami wypadku.

Sąd pierwszej instancji miarkując kwotę zadośćuczynienia nie kierował się regułami z art. 322 k.p.c., bowiem w odniesieniu do ustalenia zadośćuczynienia przepis ten nie ma zastosowania. Sąd zasądzając należne powodowi zadośćuczynienie kierował się przesłankami, jakie należy brać pod uwagę w tego rodzaju sprawach, uwzględniając rozmiar krzywdy jakiej doznał powód na skutek przedmiotowego wypadku. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd Okręgowy, właśnie z uwagi na sytuację materialną pozwanej, kwotę tę miarkował. Zaznaczyć należy bowiem, że przy tak rozległych cierpieniach powoda i skutkach wypadku, kwota dochodzona pozwem nie była wygórowana.

Wbrew zarzutom pełnomocnika skarżącej, nie ma natomiast przeszkód aby ustalając wysokości odszkodowania, Sąd posłużył się możliwościami, które stwarza art. 322 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Oznacza to, że jeśli strona powodowa wykazała, że w następstwie wypadku poniosła szkodę związaną z potrzebą np. zapewnienia opieki nad powodem, zakupu niezbędnych lekarstw, konieczność rehabilitacji, to powództwo w tym zakresie nie może być oddalone, lecz niezbędne jest ustalenie wysokości kwot należnych z tego tytułu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 362/11, LEX nr 1165068 teza 2; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 682/10, LEX nr 951296; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05, LEX nr 191249).

Bezsporne jest, że małeletni powód nie tylko potrzebował, ale i w dalszym ciągu a także w przyszłości potrzebuje całodobowej opieki i pomocy, nie jest bowiem samodzielny w żadnym zakresie. Przy uwzględnieniu stawek opiekunek (...) (k. 15), należy uznać, że kwota zasądzona tytułem odszkodowania w wysokości 7.000 obliczona za okres sprzed wydania wyroku należy jest co najmniej w tej wysokości. Zasadnie Sąd Okręgowy uwzględnił ponadto koszty dojazdów rodziców powoda do szpitali, w których powód był leczony, wydatki poniesione na rehabilitację, które częściowo zostały zresztą udokumentowane (k. 49), a także koszty zakupu leków przyjmowanych stale przez powoda, co potwierdzili również biegli w swych opiniach.

Z tych względów przyjąć należy, że ustalona przez Sąd Okręgowy kwota tytułem odszkodowania jest w pełni zasadna, została ustalona zgodnie z regułami wynikającymi z art. 444 § 1 k.c. z uwzględnieniem zasady z art. 322 k.p.c. dotyczącej ustalania wysokości odszkodowania.

Także nieskuteczna jest próba podważenia przez apelującą zasadności i wysokości przyznanej na rzecz małeletniego renty i dlatego nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Wskazać należy, że z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że małeletni O. B. musi być stale rehabilitowany w wymiarze znacznie szerszym aniżeli oferuje NFZ. Ponadto musi ponosić koszty przyjmowanych na stałe leków i systematycznych dojazdów do poradni specjalistycznych, które to wizyty też w części są odpłatne. Ponadto niezbędna jest całodobowa opieka nad małeletnim.

Zasądzenie renty z tytułu zwiększenia potrzeb poszkodowanego aktualne jest wówczas, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Renta ta jest środkiem wyrównania np. kosztów stałej opieki pielęgniarskiej, odpowiedniego wyżywienia, koszty stałych konsultacji medycznych i lekarstw. W wyroku z dnia 11 marca 1976 r. (IV CR 50/76, OSNC 1/1977, poz. 11) Sąd Najwyższy uznał, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi wydatki

z tym związane. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstwo czynu niedozwolonego.

Zaznaczyć przy tym należy, że także renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy, nie ma zatem przeszkód, również i w tym przypadku aby ustalając jej wysokość stosować reguły z art. 322 k.p.c. Sąd, ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie może kierować się wskazaniem zawartymi w art. 322 k.p.c. (tak też SN w wyrokach: z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 249/09, niepubl.; z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 476/98, niepubl.). Przy czym Sąd pierwszej instancji przy ustaleniu wysokości renty uwzględnił potrzeby powoda w postaci kosztów rehabilitacji, opieki, zakupu leków oraz leczenia, nie tylko na podstawie zeznań rodziców małoletniego, ale i opinii biegłych, którzy podkreślali między innymi, że przy tak rozległych i ciężkich urazach, jakich doznał powód 4 lata temu, niezbędna jest systematyczna rehabilitacja, która w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia jest zdecydowanie niewystarczająca.

Nietrafny jest także zarzut skarżącej co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 428 k.c.

Z uwagi na chorobę psychiczną pozwanej, nie ponosi ona odpowiedzialności na zasadzie winy, czyli na podstawie art. 415 k.c. i nast. Z uwagi na to, że apelująca nie zawarła ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie istnieje możliwość pokrycia przez Zakład (...), chociażby w części, zasądzonych świadczeń. Zatem konieczne było rozważenie odpowiedzialności pozwanej, a jedyną podstawą prawną przypisania tej odpowiedzialności, z uwagi na stan zdrowia skarżącej, jest art. 428 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował, wywiódł i uzasadnił również w sposób przekonujący podstawy zastosowania tego przepisu. Prawidłowo ustalił, że szkoda, jaką poniósł małoletni powód, jest ogromna, wręcz niezmierna. Dziecko nigdy nie będzie normalnie funkcjonowało, powód będzie do końca życia niesprawny i uzależniony nawet w podstawowych czynnościach od innych osób.

Przy czym, wbrew zarzutom apelującej, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że sytuacja finansowa pozwanej jest trudna, jednakże wyszedł ze słusznego założenia, iż trudniejsza jest sytuacja materialna samego powoda, jak również jego rodziny. Podkreślić przy tym należy, że art. 428 k.c. mówi o porównaniu sytuacji stron, a stroną przedmiotowego postępowania jest małoletni, a nie jego rodzice.

Nie ulega wątpliwości, że powód doznał nieodwracalnego, bardzo rozległego trwałego uszczerbku na zdrowiu (375%), rokowania co do poprawy zdrowia są złe, a jego rozwój, pomimo że w chwili obecnej ma ponad 4 lata, nie wykracza poza rozwój dziecka we wczesnym okresie niemowlęcym. Zresztą pozwana nie kwestionuje tych ustaleń w żadnym zakresie, podkreślając jedynie w apelacji swoją trudną sytuację majątkową, którą szczegółowo opisuje. Istotne jest jednak, iż małoletni O. B., będący stroną tego procesu, nie ma żadnego majątku i założyć należy, że nie będzie miał również w przyszłości żadnych zdolności zarobkowych, także jego stan zdrowia jest bardzo zły i brak jest pozytywnych rokowań co do jego poprawy. Tymczasem pozwana jest współwłaścicielką gospodarstwa rolnego, choć jest ono nieduże, posiada również dom jednorodzinny, ma też zachowane częściowo zdolności zarobkowe – legitymuje się bowiem orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i ma możliwość podjęcia zatrudnienia w warunkach chronionych. Ponadto co do zasady jest osobą w pełni samodzielą. Zaznaczyć przy tym należy, że ustalony stopień niepełnosprawności pozwanej ma charakter czasowy, w chwili obecnej został orzeczony do dnia 1 kwietnia 2015 roku, poza tym osoba z takim stopniem niepełnosprawności może podejmować pracę, i wbrew twierdzeniom skarżącej, nie musi być to koniecznie praca wyłącznie w zakładzie pracy chronionej. Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z dnia 27 sierpnia 1997 roku (Dz.U.2011.127.721 j. t. ze zm.) w art. 4 definiuje stopnie niepełnosprawności. Zgodnie z regulacjami tam zawartymi do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej lub wymagającą czasowej albo częściowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych. Jednak ust. 5 tego artykułu wskazuje także, że zaliczenie do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie wyklucza możliwości zatrudnienia tej osoby u pracodawcy niezapewniającego warunków pracy chronionej.

Nie ma zatem przeciwwskazań do zatrudnienia pozwanej w firmie, która nie jest zakładem pracy chronionej. Pozwana może także być zatrudniona w formie telepracy. Wtedy pracodawca nie musi przystosowywać stanowiska pracy. W praktyce o możliwości świadczenia pracy w konkretnej firmie i na konkretnym stanowisku decyduje lekarz medycyny pracy podczas wstępnych badań profilaktycznych. Zatem sam fakt, że skarżąca nie ma możliwości dojeżdżania do najbliższego zakładu pracy chronionej, oddalonego od jej miejsca zamieszkania o 20 kilometrów, nie oznacza, że nie ma ona w ogóle możliwości podjęcia pracy dostosowanej do jej stanu zdrowia.

Ponadto zauważyć również należy, że sama skarżąca w apelacji zaznaczyła, iż jej małżonek ma stałą pracę, z której uzyskuje regularny, comiesięczny dochód. Ponadto małżonkowie (...) uzyskują coroczny dochód z gospodarstwa rolnego w wysokości około 2.000 złotych rocznie, aczkolwiek skarżąca nie udowodniła, że nie ma możliwości podwyższenia tego dochodu, nie wykazała także, iż nie może otrzymać dopłat unijnych na jego prowadzenie.

W tej sytuacji uznać należy, że sytuacja finansowa skarżącej jest zdecydowanie korzystniejsza niż samego powoda.

Nawet gdyby jednak uwzględnić sytuację majątkową rodziców małoletniego, to nie można uznać, wbrew twierdzeniom skarżącej, że jest ona korzystniejsza niż samej pozwanej. Zauważyć bowiem trzeba, że zarówno skarżąca, jak również jej małżonek zachowują możliwość podjęcia pracy, tymczasem matka powoda zmuszona była z uwagi na stan zdrowia małoletniego i konieczność zapewnienia mu całodobowej opieki, całkowicie zrezygnować z pracy. Z tego tytułu co prawda pobiera zasiłek, ale jest on niższy niż minimalne wynagrodzenie i nie pokrywa nawet w części wszystkich kosztów generowanych przez leczenie i potrzeby powoda związane z jego stanem zdrowia. Ojciec małoletniego ma pracę, i co prawda zarabia więcej niż mąż pozwanej, jednakże w świetle potrzeb rodziny powoda, kwota ta nie może zostać uznana za znaczącą i założyć trzeba, że w dużej mierze przeznaczana jest również na potrzeby syna, które nie istniałyby, gdyby nie następstwa zdarzenia z dnia 23 lutego 2009 roku.

Nie ma też wpływu przeniesienie własności mieszkania na rodziców powoda przez jego dziadków, bowiem sytuację majątkową powoda i jego rodziny należy oceniać przez pryzmat wydatków, jakie ponoszą na leczenie i rehabilitację powoda, a te są bezspornie bardzo wysokie. Istotne jest przy tym, że również biegli lekarze podkreślali, że świadczenia zagwarantowane w ramach NFZ są dalece niewystarczające, co zmusza rodziców małoletniego powoda do wydatkowania znaczących kwot zarówno na leczenie, jak i na prywatne zabiegi rehabilitacyjne syna.

Sąd Apelacyjny miał również na uwadze, że nie została ustalona odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości. W tej sytuacji, w razie poprawy sytuacji majątkowej, finansowej skarżącej w przyszłości nie będzie możliwości zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznanego zadośćuczynienia.

Trzeba również zauważyć, że art. 428 k.c. wskazuje też na inne przesłanki odpowiedzialności niż sama sytuacja majątkowa stron. Należy uwzględnić rozmiar krzywdy i cierpienia wyrządzonych małoletniemu oraz praktycznie brak widoków powodzenia na przyszłość, a także - okoliczności samego zdarzenia, oraz fakt, że powód w żaden sposób nie przyczynił się do zaistniałego wypadku, stając się ofiarą działania K. S..

Podkreślić należy, że odpowiedzialność na zasadzie słuszności ma zrekompensować powodowi w pewien, ograniczony zresztą, sposób skutki zdarzenia z dnia 23 lutego 2009 roku. Normy etyczne przesądzają o odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi szkodę, pomimo że skarżącej winy przypisać nie można. Normy pozaprawne stanowią kryterium oceny, które musiały być ocenione przez Sąd przy rozstrzyganiu podstawy dochodzonych świadczeń. Nawet zatem gdyby przyjąć, że sytuacja majątkowa pozwanej obecnie jest zła, to z samych okoliczności faktycznych zdarzenia, w którym poszkodowanym został małoletni powód oraz skutków tegoż zachowania, nie można wyciągać wniosków, które mogłyby przemawiać za oddaleniem powództwa w całości. W podobnej sytuacji Sąd Najwyższy wskazał, że „krzywda wyrządzona powodowi jest tak rażąca, że nawet ewentualny niedostatek pozwanego nie mógłby uzasadniać oddalenia powództwa w całości” (wyrok SN z 9 września 1957 r., sygn. akt 2 CR 778/57, OSN 1959/II, poz. 38).

Na końcu trzeba także podkreślić, że wbrew zarzutom skarżącej nie sposób uznać, iż doszło do naruszenia art. 440 k.c., który stanowi, że w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie

do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego. Biorąc pod uwagę uzasadniony zakres żądania pozwu oraz ostateczny wynik postępowania, uznać należy, że przy tak rozległych skutkach wypadku, kwota zasądzona na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia została przez Sąd Okręgowy miarkowana, właśnie z uwagi na sytuację rodzinną i majątkową samej zobowiązanej.

Mając zatem powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461 j.t.), Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi pozwanej wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.